

POSTANOWIENIE

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

SSA Marek Procek

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko Szefowi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie, Kancelarii

Prezesa Rady Ministrów w Warszawie, Ministrowi Sprawiedliwości

o stwierdzenie istnienia stosunku pracy lub nawiązanie stosunku pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 stycznia 2017 r.,

zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w W.

z dnia 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt XXI Pa .../10,

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w W.**

UZASADNIENIE

Powód A. S. w dniu 19 kwietnia 2006 r. wniósł pozew. Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 7 września 2009 r. odrzucił pozew w stosunku do Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, natomiast oddalił go względem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 28 lipca 2010 r. oddalił apelację powoda.

W dnia 14 listopada 2014 r. powód wniósł o wznowienie postępowania. Stwierdził, że postępowanie było nieważne, jednak nie podał na czym nieważność ta polegała. Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w W. odrzucił

skargę o wznowienie postępowania. Wskazał, że żadna z ustawowych podstaw wznowienia nie ziściła się. W dniu 20 marca 2015 r. pełnomocnik powoda wniósł o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na postanowienie z dnia 9 grudnia 2014 r. i złożył zażalenie na wymienione postanowienie.

Postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił wniosek o przywrócenie terminu, zaś zażalenie odrzucił. W jego ocenie podniesione przez powoda okoliczności nie uzasadniają przywrócenia terminu, gdyż nie uprawdopodobniają, że uchybienie terminowi do wniesienia zażalenia na postanowienie z dnia 9 grudnia 2014 r. nastąpiło bez jego winy (art. 168 § 1 k.p.c.). W niniejszej sprawie nie występują tego rodzaju okoliczności, które obiektywnie pozwalają uznać, iż strona uchybiła terminowi bez swojej winy. Już okoliczności sporządzania środka odwoławczego, który przygotowywany został wspólnie z powodem w ostatnim dniu ustawowego terminu przewidzianego dla dokonania tej czynności, a spotkanie zostało zakończone w godzinach wieczornych, wskazuje, że strona powodowa świadomie podjęła czynności w ostatnich godzinach ustawowego terminu do wniesienia zażalenia i to w godzinach, w których złożenie pisma bezpośrednio w siedzibie Sądu Okręgowego nie było już możliwe. W tym kontekście nieprzewidziane trudności techniczne (awaria komputera) w wydrukowaniu przygotowanego pisma, które zaistniały na krótko przed upływem ustawowego terminu do dokonania tej czynności procesowej, nie mogą w okolicznościach sprawy być obiektywnie uznane za niezależne od strony. Przekonanie, iż jedynym prawidłowym i obiektywnie trafnym zachowaniem było podjęcie czynności przez informatyka celem odzyskania pliku tekstowego, nie było wystarczające w ocenie Sądu Okręgowego, aby uznać brak zawinienia. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zażalenie mogło zostać odtworzone w nowym dokumencie tekstowym w sposób odzwierciedlający uprzednią treść pisma bądź nawet sporządzone ręcznie. Pełnomocnik mając świadomość, iż tego dnia pismo nie mogło już zostać złożone w siedzibie Sądu i w ciągu 4 godzin od zakończenia spotkania należy nadać do Sądu przesyłkę w placówce pocztowej, mógł podjąć inne czynności zmierzające do sporządzenia pisma, skoro jego treść była chwilę wcześniej omawiana ze stroną.

Orzeczenie to zostało zaskarżone zażaleniem przez pełnomocnika powoda, który wniósł je w dniu 29 kwietnia 2015 r. do Sądu Apelacyjnego. Zaskarżył wyłącznie rozstrzygnięcie o odrzuceniu zażalenia. Zarzucił naruszenie art. 168 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie oraz uznanie, że powód uchybił terminowi do wniesienia zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 9 grudnia 2014 r. (doręczone w dniu 12 marca 2015 r.). W uzasadnieniu podał, że spóźnienie skutkujące odrzuceniem zażalenia wywołane zostało okolicznościami niezawinionymi i niezależnymi od pełnomocnika powoda. Spotkanie powoda z jego pełnomocnikiem zakończyło się w dniu 19 marca 2015 r. o godz. 19:30. Bezpośrednio po nim doszło do awarii komputera. Wezwany informatyk odzyskał dane dopiero o godz. 23:45. Przesyłkę nadano na pocztę o godz. 2:51 w dniu 20 marca 2015 r. Zważywszy na przebieg zdarzeń, zdaniem powoda doszło do wystąpienia okoliczności losowych, niezależnych od powoda, a zarazem niemożliwych do przewidzenia. W rezultacie, wystąpiły okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia z art. 168 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione.

Rygoryzm Sądu drugiej instancji jest nadmierny. Na początku trzeba zanegować stanowisko Sądu Okręgowego, że na ocenę zawinienia strony powodowej rzutuje to, że spotkanie w sprawie ostatecznego kształtu zażalenia odbywało się w ostatnim dniu, a przy tym o godzinie 19:30. Termin z art. 394 § 2 k.p.c. skierowany jest do strony. Oznacza to, że nie jest rolą sądu wyznaczanie wzorca prawidłowej relacji zachodzącej między nią a jej pełnomocnikiem. Zakres oddziaływania art. 168 § 1 k.p.c. nawiązuje do nieprawidłowej konsekwencji procesowej – „strona nie dokonała w terminie czynności prawnej”. Wartościuje natomiast okres wcześniejszy probierzem winy. Oznacza to, że z punktu widzenia niedającej się przewyciężyć przeszkody, która może mieć przebieg nagły i nieprzewidywalny, można stwierdzić, że strona należycie zadbała o swoje interesy. Czynniki zawinienia nie korespondują zatem z okresem przewidzianym do wniesienia zażalenia, ale z barierą uniemożliwiającą zrealizowanie czynności

procesowej. Kierując się tym paradygmatem, zrozumiałe staje się, że zasadnicze znaczenie ma to, czy awaria komputera (w zasobach, którego znajdował się sporządzony środek odwoławczy) wyłącza winę powoda (jego pełnomocnika).

Przed odpowiedzią na tak postawione pytanie, trzeba zwrócić uwagę, że formuła, którą posłużył się art. 168 § 1 k.p.c. uniemożliwia pełną obiektywizację kryteriów oceny, gdyż instytucja przywrócenia terminu ze swej istoty ukierunkowana została na wartościowanie konkretnych stanów faktycznych, a także racji z nim się wiążących. Uwaga ta była potrzebna, gdyż Sąd odwoławczy zaakcentował, że powód mógł sporządzić zażalenie w nowym dokumencie tekstowym, czy też odręcznie, odtwarzając z pamięci treść utraconego pliku (wspomniał też o innych czynnościach, jednak nie wykazał jakich). Podniesienie tych okoliczności *prima facie* może wydawać się wystarczającej, przy bliższym oglądzie dochodzi się jednak do przeciwnego wniosku. Nie można bowiem pominąć, że powód korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Miał zatem prawo oczekiwać, że jego środek odwoławczy w najpełniejszy sposób będzie przekładał głoszone racje na język prawniczy. Korzystanie z rozwiązania zastępczego z pewnością nie byłoby tak efektywne. Podważa to tezę o wystąpieniu po stronie powodowej braku staranności procesowej. Spostrzeżenie to koreluje z kwestią natury ogólnej. Formalizm procesowy stanowi rękojmię nieodwracalności skutków procesowych, przez co dochodzi do stabilizacji samego postępowania. Właściwość ta nie ma jednak charakteru bezwzględnej. Każdy ma bowiem prawo do sprawiedliwego rozpoznania swojej sprawy (art. 45 ust 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Z wzorca tego można wyprowadzić twierdzenie, że strona ma prawo korzystać z obsługi prawnej na najwyższym poziomie merytorycznym. Interpretując art. 168 § 1 k.p.c. z tej pozycji, staje się jasne, że awaria komputera należącego do pełnomocnika procesowego, który jest nośnikiem pisma procesowego, nie świadczy o zawinieniu strony. Przy wyborze konkurencyjnych racji, a polegających, z jednej strony, na potrzebie dochowania terminu, z drugiej zaś, na sporządzeniu adekwatnego do oczekiwań strony zażalenia, powód miał prawo postawić na tę ostatnią. Nie można przy tym pominąć, że ostatecznie zażalenie zostało wniesione o godzinie 2:51, zatem nie mogło w żaden sposób zdestabilizować sytuacji procesowej, jak również nie prowadziło do naruszenia interesów strony przeciwnej.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 394¹ § 2 i 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

kc